

Z prac Rady Ministrów

Pomysłny bilans stycznia w gospodarce narodowej

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 25 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Porządek dzienny obejmował kilka zagadnień dotyczących aktualnych problemów gospodarki. Rada Ministrów dokonała mianowicie oceny przebiegu realizacji ważniejszych zadań gospodarczych i finansowych w styczniu br.

Delegacja KRL-D opuściła Polskę

Delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, która pod przewodnictwem wicepremiera **Pal Son Chhola** złożyła w naszym kraju wizytę przyjaźni, 25 bm. w godzinach przedpołudniowych opuściła Polskę, udając się do Budapesztu.

Na warszawskim lotnisku delegację żegnali: członek Biura Politycznego KC PZPR minister spraw zagranicznych — **Stefan Olszowski**, wiceprezes Rady Ministrów — **Wincenty Kraśko**, członkowie kierownictwa szeregu resortów. (PAP)

W Karolinie pod Poznaniem

Nowa fabryka opon — gigantów

Wszystko wskazuje na to, że w najbliższych latach najstarszy polski zakład oponiarski — Poznańskie Zakłady Opon Samochodowych „Stomil” zostanie poważnie rozbudowany. W tych dniach Zjednoczenie Przemysłu Gumowego „Stomil” zwróciło się do Prezydium WRN w Poznaniu z wnioskiem o lokalizację nowej fabryki PZOS.

Przewiduje się, że stanie ona w Karolinie pod Poznaniem. Za taką lokalizacją w bezpośrednim sąsiedztwie grodu Przemysławia przemawia zarówno niski koszt inwestycji (zakłady „Stomil” partycypować będą w rozbudowie elektrociepłowni na wschodnim brzegu Warty, poza tym Karolin położony jest w pobliżu szlaków komunikacyjnych), jak i fakt, że nasze miasto dysponuje odpowiednim zapleczem naukowo-badawczym i kadrą kwalifikowanych robotników. Przy tym wszystkim będzie to trudne

przedsięwzięcie wymagające skomplikowanych prac budowlanych, instalacyjnych, badań geologicznych i innych prac specjalistycznych.

Budowa nowej fabryki powinna rozpocząć się w r. 1976, a zakończyć w r. 1979. Możliwe jest przyspieszenie budowy.

Nowa fabryka produkować będzie opony wielkich rozmiarów tzw. giganty stosowane przy wielkich maszynach budowlanych i w górnictwie, a także ogumienie dla rolnictwa (ciągniki, kombajny). Będzie to przedsięwzięcie wybitnie antyimportowe, nie korzystające z licencji zagranicznych. Na tomiast importowane będą maszyny i urządzenia i tutaj dokłada się starań, aby sprzęt ten był możliwie najnowocześniejszy.

W początkowej fazie produkcji fabryka produkować będzie 80.000 sztuk opon rocznie. Powinno to pokryć zapotrzebowanie rynku krajowego, a także pozwolić na przeznaczenie sporej części produkcji na eksport (początkowo co najmniej 15 proc.).

Oprócz nowej fabryki opon w Karolinie planuje się budowę nowej siedziby Centralnego Laboratorium Oponiarskiego „Stomil” — placówki podległej bezpośrednio Zjednoczeniu Przemysłu Gumowego, obecnie zajmującej wspólnie z PZOS ciasny teren na Starolecie. (ad)

LOGODA

26 bm. będzie zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami głównie na północnym wschodzie. Miejscami niewielkie opady mżawki lub deszczu. Temperatura maksymalna od plus 2 st. na wschodzie do plus 5 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne południowo-wschodnie i wschodnie.

tem Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu wystosowanego, w styczniu br. do Konferencji Samorządu Robotniczego. Szczególnie wnikliwie omówiono stan zabezpieczenia prawidłowego i pełnego wykonania tych dodatkowych zadań.

Ocena przebiegu remontów maszyn i sprzętu rolniczego oraz zabezpieczenia rolnictwa w podstawowe środki produkcji przed kampanią wiosenną stanowią kolejny temat dyskusyjny przez Radę Ministrów. O sprawach tych informowali ministrowie rolnictwa oraz

Dokończenie na str. 2

Rozmowy kandydatów na postów z wyborcami

Dosłownie każdy dzień przynosi rosnącą liczbę spotkań kandydatów na postów z wyborcami. 25 bm. odbywały się one w 10 województwach, gromadząc reprezentantów załóg fabrycznych, przedstawicieli różnych środowisk społecznych i zawodowych, wyborców z dziesiątków powiatów, miast i wsi.

25 bm. przedstawiciele mieszkańców Tarnowa oraz powiatu brzeskiego, dąbrowskiego i tarnowskiego spotkali się z kandydatem na posła z okręgu wyborczego nr 39 — prezesem NK ZSL, z-ca przewodniczącego Rady Państwa Stanisławem Gucwą. (PAP)

Plenarne posiedzenie ZG TPP-R

Młodzież na rzecz przyjaźni polsko-radzieckiej

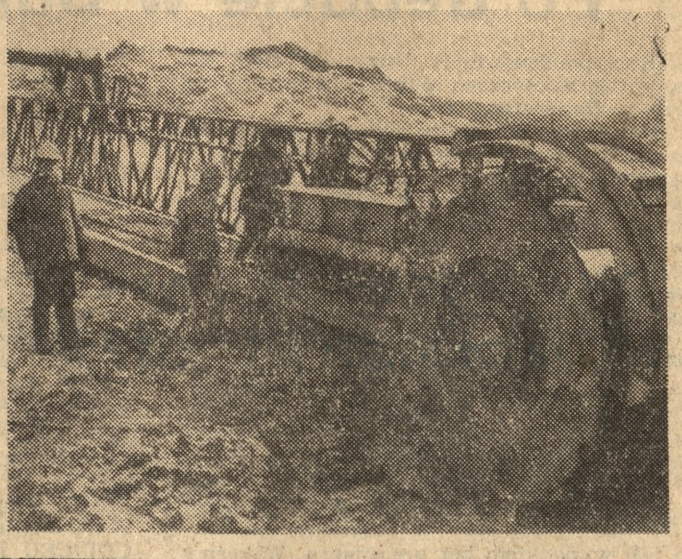
W Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyło się wczoraj plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Omawiana była dotychczasowa działalność towarzystwa i innych organizacji społecznych na rzecz krzewienia wśród młodzieży idei przyjaźni polsko-radzieckiej.

Wśród przybyłych na plenum obecny był członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — **Władysław Kruczek**. Otwarcia posiedzenia dokonał członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, przewodniczący ZG TPPR — **Jan Szydłak**.

Referat nt. pracy Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wśród młodzieży wygłosił wiceprzewodniczący ZG TPPR — **Zdzisław Kanarek**.

W dyskusji wiele uwagi poświęcono zagadnieniom związanym z doskonaleniem i unowocześnianiem dotychczasowych form i metod działalności na rzecz przyjaźni polsko-radzieckiej w środowisku młodzieżowym. (PAP)

CAF — fot. Łokaj



Dzisiaj pogrzeb ofiar eksplozji

Wczoraj o godzinie 23 minęła trzecia doba nieustającej akcji ratunkowej po tragicznym wybuchu w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu. Chociaż niewiele było szans na uratowanie życia pozostałych jeszcze w gruzach ofiar, mimo to ekipy ratownicze z WPPZ, z wielu innych przedsiębiorstw i wojska z pośpiechem i poświęceniem usuwały rumowisko, zalegające jeszcze kondygnacje piwnic.

Wyrazy współczucia od społeczeństwa i władz radzieckich

25 bm. członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych **Stefan Olszowski** przyjął ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego ZSRR w Polsce **Stanisława Piłotowicza**.

Ambasador ZSRR przekazał w imieniu rządu i społeczeństwa radzieckiego wyrazy serdecznego i głębokiego współczucia dla rodzin zabitych i poszkodowanych w tragicznym wypadku w Wielkopolskich Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu pod Poznaniem oraz dla społeczeństwa i władz polskich.

Minister S. Olszowski wyraził rządowi i społeczeństwu radzieckiemu serdeczne podziękowanie za ten akt współczucia i solidarności. (PAP)

Tam gdzie odbywał się wyładunek i pracowała część trzeciej zmiany, która mogła się uratować przed eksplozją, odslonięto rozbitą strop. Wydo

Dokończenie na str. 2

Żałoba w Luboniu

Tragiczna w skutkach katastrofa w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu pozabawiła życia kilkunastu pracowników Zakładu — współtowarzyszy pracy.

W związku z tym bolesnym faktem, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Luboniu, uchwałą z dnia 25 lutego 1972 r. ogłasza dzień 26 lutego 1972 r., dzień pogrzebu ofiar wypadku, dniem powszechnej żałoby dla miasta Lubonia.

Po tragicznej katastrofie

Cztery dni temu społeczeństwem Wielkopolski wstrząsnęła wiadomość o tragicznej katastrofie, jaka wydarzyła się w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu. W nocy z 22 na 23 lutego br. wskutek potężnego wybuchu, z nieustalonych jeszcze dokładnie przyczyn, runął budynek Oddziału Produkcji Dekstryny. Czterokondygnacyjny obiekt w ułamku sekundy zamienił się w zwałowisko gruzu, grzebiąc znajdujących się na stanowiskach pracowników trzeciej zmiany. Jednocześnie pojawił się płomień ognia, który błyskawicznie ogarnął szczytki zawałonego obiektu.

Dzięki doskonałej zorganizowanej łączności i błyskawicznej pomocy, już w parę minut po detonacji na miejsce katastrofy przybyły karetki pogotowia, sekcje straży pożarnej i robotnicy sąsiednich zakładów. Natychmiast pośpieszyło do Lubonia wojsko, Milicja Obywatelska, dalsze sekcje straży pożarnej. Pojawili się też przedstawiciele władz partyjnych, terenowych i administracji przemysłowej. Ściągnięto ekipy budowlane, wyposażone w sprzęt mechaniczny.

Wszechstronnej i natychmiastowej akcji ratowniczej, ofiarności jej uczestników zawdzięczamy uratowanie 13 osób. Jednak mimo wszelkich wysiłków i niezwyklej ofiarności, mimo zastosowania wszystkich możliwych środków technicznych i zaangażowania ekip specjalistycznych nie udało się uratować wszystkich od śmierci.

Są to straty nad wyraz bolesne, które pogrążyły w głębokiej żałobie nie tylko rodziny tragicznie zmarłych, ale także społeczeństwo Lubonia, Poznania, województwa poznańskiego i kraju. Wyrazem współczucia i społecznej wrażliwości na ludzkie nieszczęścia była niezwykle ofiarna akcja ratunkowa. Z narażeniem zdrowia i życia bez wycieńczenia, w dzień i w nocy toczyła się uporczywa i pełna poświęcenia walka ze skutkami tragicznej katastrofy.

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, wysoko oceniając przebieg akcji ratunkowej wyrażają gorące i serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy nie szczędzili sił dla szybkiego likwidowania skutków katastrofy w Luboniu, którzy wykazali ofiarność, odwagę i męstwo, solidarność społeczną i czynną postawę wobec tego tragicznego wydarzenia.

Wyrażamy jednocześnie głębokie ubolewanie i najserdeczniejsze współczucie matkom i ojcom, żonom i mężom oraz dzieciom tragicznie zmarłych i ich dalszym rodzinom, wszystkim bliskim i znajomym, towarzyszom pracy — całej załodze Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego i mieszkańcom Lubonia.

Niech Ci, którzy tragicznie zginęli na posterunkach pracy, pozostaną na zawsze w naszej pamięci, której wyrazem będzie troskliwa opieka i pomoc tym, których osamotnili.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu

Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu

Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych w Poznaniu

Poznań, dnia 26 lutego 1972 roku.

✱

W dniu 22 lutego 1972 roku zginęli na posterunku pracownicy Oddziału Produkcji Dekstryny Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu.

Rodzinom, ich najbliższym współtowarzyszom pracy i przyjaciółom składamy wyrazy najgłębszego żalu i współczucia.

Jesteśmy z Wami pogrążeni w wielkim bólu i smutku.

Cześć Ich pamięci!

Prezydium PRN w Poznaniu

KP PZPR w Poznaniu

Prezydium MRN w Luboniu

KM PZPR w Luboniu

Dokończenie na str. 2

Ostatni dzień pobytu Nixona w Pekinie

W piątym dniu pobytu w Chinach prezydent **R. Nixon** zwiedził w piątek zespół zabytów pałaców cesarskich w Pekinie i odbył kolejną rundę rozmów z premierem **Czou En-lajem**. Wszystkie rozmowy między szefami obu państw trwały łącznie 12 godzin. W sobotę prezydent Nixon odlataje do Hangezhou. Następnie uda się do Szanghaju, aby w poniedziałek odlecieć do Waszyngtonu.

Sekretarz stanu USA **W. Rogers** po raz pierwszy przerwał całkowite milczenie, jakimi otoczone były do tej pory negocjacje chińsko-amerykańskie, określając rozmowy prezydenta **R. Nixona** z **Mao Tse-tungiem** i premierem **Czou En-lajem** jako „wyjątkowo pozytywne dla obu stron. Jeśli chodzi o nawiązanie kontaktów i poznanie wzajemnych zainteresowań”.

W piątek wieczorem prezydent Nixon wydał pożegnalny bankiet. (PAP)

Wypadek na budowie w kopalni miedzi

24 bm. w godzinach popołudniowych na budowie nowej kopalni zagłębia miedziowego „Rudna” podczas górnictwa przez górników wyrobisk poziomych doszło do wypadku. Przy wierceniu otworów strzałowych natrafiono na pozostałości ładunku dynamitu, który eksplodował. Wskutek wybuchu śmierć na miejscu poniósł górnik przodowy Jan Cisek, zaś 8 jego kolegów doznało obrażeń ciała. Cztery ranni górnicy: Aleksander Gratkowski, Andrzej Debowski, Bronisław Rusin i Jerzy Borowski zostali natychmiast przewiezieni do szpitala w Lublinie. Życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo. Pozostali czterej górnicy lekko ranni, po udzieleniu pomocy lekarskiej udali się do domów. (PAP)

Z prac Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

przemysłu: maszynowego i chemicznego.

Ze złożonych ocen przez kierownictwo Komisji Planowania i ministrów wynika, że styczeń zamknął się w gospodarce na ogół po myślnym bilansie. Jest to wynikiem dużej aktywności społeczno-gospodarczej zakładów pracy. Mamy dobre warunki i dobry klimat społeczny, aby ujawniać rezerwy istniejące w gospodarce i zabezpieczyć ich pełne wykorzystanie. Uruchomienie tych rezerw jest niezbędne, a zarazem stanowi istotny czynnik w przyspieszaniu osiągnięcia celów społeczno-ekonomicznych wytyczonych przez VI Zjazd PZPR.

W styczniu, w warunkach wysokiego wzrostu siły nabywczej ludności, nastąpiło dalsze wzmocnienie równowagi rynkowej. Utrzymanie tych tendencji wymaga jednak od wszystkich producentów dóbr konsumpcyjnych dalszego zwiększenia produkcji artykułów rynkowych. Przemysł musi bowiem lepiej niż dotychczas zaopatrywać handel w poszukiwane i atrakcyjne towary, tak by pełniej zaspokajać potrzeby i bardziej absorbować siłę nabywczą ludności.

Ogromną rolę odegrać tu powinien na pełną i prawidłową realizację dodatkowych zadań przewidzianych wyprodukowanie w tym roku ponad plan różnych artykułów wartości 20 mld zł. Tej sprawie poświęcono dużo uwagi w toku obrad. Z przedstawionych informacji wynika, że akcja zgłaszania dodatkowej produkcji przez zakłady przemysłowych przebiega pomyślnie. Do 20 bm. zakłady przedsiębiorstw zadeklarowały już dodatkową produkcję wartości ponad 18,4 mld zł. Obecnie obowiąz-

Krajowy konkurs oszczędności paliw i energii

Państwowy Inspektorat Gospodarki Paliwowo-Energetycznej, Naczelna Organizacja Techniczna i redakcja „Trybuny Ludu” ogłaszają VI krajowy konkurs oszczędności paliw i energii pod patronatem wiceprezesa Rady Ministrów Jana Mitregi.

Konkurs obejmuje następujące:

1. zrealizowane pomysły racjonalizatorskie i wynalazcze;
2. wdrożone prace konstrukcyjne i technologiczne instytucji i zakładów gospodarczych;
3. zastosowanie wniosków nagrodzonych w poprzednich konkursach oszczędności paliw i energii.

Przewidziano nagrody od 5 do 100 tys. zł na łączną kwotę 1.350 tys. zł.

Pełny tekst tematyki i warunków konkursu opublikowany jest w afiszach, które rozpowszechnione są w zainteresowanych instytucjach i zakładach przemysłowych oraz w czasopiśmie „Gospodarka paliwami i energią”.

Informacji udziela Okręgowy Inspektorat Gospodarki Paliwowo-Energetycznej i Zarząd Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Termin nadsyłania prac upływa 15 września br. Wyniki konkursu zostaną podane do końca grudnia 1972 r. (PAP)

Dzisiejszy pierwszy informacyjny opracował Janusz Marczewski

Kierunki rozwoju współzawodnictwa pracy

Wszelkie inicjatywy społeczne poszukiwane

CRZZ zwróciła się do wszystkich załóg pracowniczych, do rad zakładowych i instancji związkowych o dalsze rozwijanie szerokiego ruchu socjalistycznego współzawodnictwa pracy, inicjatyw produkcyjnych i czynów społecznych.

W dokumencie, jaki kierownictwo ruchu zawodowego uchwaliło w tej sprawie, podkreśla się, że ruch ten powinien pomagać w rozwiązywaniu konkretnych problemów gospodarczych.

Powinno to być — czytamy w dokumencie m. in. — współzawodnictwo o najlepsze wyniki w wytwarzaniu dodatkowej produkcji poszukiwanych artykułów rynkowych, w pełnym realizowaniu i uzasadnionym przekraczaniu zadań eksportowych, w terminowym wykonywaniu dostaw kooperacyjnych.

Wszystkie inicjatywy społeczne, zobowiązania i czyny produkcyjne spełnia swoją ro-

lę wówczas, jeżeli spowodują wzrost efektywności ekonomicznej, będą sprzyjać rytmicznemu wykonywaniu zadań, po prawie podstawowych relacji ekonomicznych, zwłaszcza między wzrostem produkcji, zatrudnienia i płac. Ruch współzawodnictwa ma obecnie szczególne ważne role do spełnienia w usprawnianiu procesów inwestycyjnych.

W centrum uwagi administracji, ogniw związkowych, samorządu robotniczego i zaangażowania obywatelskiego wszystkich ludzi pracy powinno być, obok zadań gospodarczych, podnoszenie poziomu kwalifikacji załóg, kultury pracy i kształtowanie socjalistycznych stosunków międzyludzkich, a także zapewnienie należytych warunków socjalno — bytowych oraz poprawa stanu bhp.

Podstawową formą inicjatyw produkcyjno — społecznych załóg jest współzawodnictwo wewnątrzzakładowe. Jego rozwój powinien się opierać na wykorzystywaniu sprawdzonych już w praktyce różnych zespołowych i indywidual-

nych form rywalizacji o najlepsze wyniki pracy.

W organizowaniu współzawodnictwa o tytuł brygady pracy socjalistycznej należy przewidzieć formę wyróżniania odznaką trzysłowną (za zdobycie tytułu po raz pierwszy — brygada otrzymuje odznakę brązową, po raz drugi i trzeci — odpowiednio: odznakę srebrną i złotą). Tytuły BPS nadawane powinny być na okres jednego roku, a warunkiem utrzymania tytułu na rok następny będzie przystąpienie do współzawodnictwa o odznakę wyższego stopnia.

Duże znaczenie może mieć również współzawodnictwo międzyzakładowe w ramach branż, zwłaszcza jeśli będzie uwzględniał problemy istotne dla branży i całej gospodarki. (PAP)

Stewardessa wraca do zdrowia

Jugosłowiańska stewardessa Vesna Vulovicz, jedyna osoba, która przeżyła katastrofę samolotu pasażerskiego Jugosłowiańskich Linii Lotniczych „JAT”, oświadczyła w swym pierwszym wywiadzie prasowym udzielonym w szpitalu, że natychmiast po całkowitym powrocie do zdrowia ma zamiar podjąć znów pracę w lotnictwie.

W wywiadzie udzielonym jednemu z belgradzkich dzienników młoda dziewczyna oświadczyła, że nadal nie może pogodzić się z myślą, że jest jedyną osobą, która przeżyła katastrofę. (PAP)

Wyższa cena złota?

Specjalna komisja senacka zaaprobowala w czwartek jednomyślnie projekt ustawy na mocy której podniesiona zostanie cena złota z 35 dolarów do 38 dolarów za uncję. Projekt ten przedłożony zostanie obecnie w Senacie. Oczekuje się, że do końca tego miesiąca zostanie on zaaprobowany przez członków Senatu. (PAP)

Kasy walutowe także w PKO

W celu dalszego usprawnienia obsługi ruchu turystycznego między PRL a NRD, we wszystkich województwach zostały również uruchomione kasy walutowe w wybranych oddziałach Powszechnej Kasy Oszczędności.

Czynnych jest 140 kas, które przeprowadzają skup i sprzedaż marek i czeków pod różniczką. W miarę potrzeby PKO będzie uruchamiać dalsze kasy walutowe. (PAP)

Nowa agresja

Izrael zaatakował Liban

Lotnictwo izraelskie zbombardowało wczoraj rano południową część Libanu. 300 żołnierzy izraelskich wtargnęło na terytorium Libanu w rejonach Rachaya, Aytaroun i Bint Džebel.

Agresorzy wysadzili w powietrze dynamitem wiele domów mieszkalnych i uprowadzili z sobą wielu Libańczyków. Informację tę podaje w

depeszy z Bejrutu korespondent AFP, powołując się na wiarygodne źródła.

Libańskie dowództwo wojskowe potwierdziło doniesienia o ataku Izraela na Liban południowy.

Komunikat libańskiego dowództwa stwierdza, że atak izraelski rozpoczął się o godz. 6.30 czasu miejscowego w pobliżu miasta Bint Džebel, w odległości 4-5 km od granicy. Ostrzał artyleryjski i bombardowanie lotnicze, poprzedzające atak, spowodowały straty materialne w wiosce Rachaya. Oddziały izraelskiej piechoty dotarły do wsi Ainata w pobliżu Bint Džebel, gdzie wysadzili w powietrze wiele domów mieszkalnych.

Jak zakomunikowało następnie libańskie dowództwo wojskowe o godzinie 12.10 czasu miejscowego trwały jeszcze walki między siłami izraelskimi i wojskami libańskimi.

Libański rzecznik wojskowy dodał, że wojska izraelskie wycofały się już z rejonu Bint Džebel. Jednakże według komunikatu dowództwa libańskiego oddziały izraelskie otoczyły wioskę Habbarija, podczas gdy siły libańskie przystąpiły do akcji, bombardując po zycie nieprzyjacielskie. PAP

Stokrotki zakwitły w Sudetach

Na południowych stokach wysokiego grzbietu Gór Izerkich zakwitły stokrotki. Wraz z białymi baziarni są o tej porze roku — na wysokości 700 metrów n.p.m. — niespotykaną rzadkością.

Amatorzy narciarstwa, przebywający na wczasach w Szklarskiej Porębie, wędrują w poszukiwaniu śniegu aż na halę Szrenicką. Tam dopiero mogą, na płatach śniegu, jeździć na nartach z zachowaniem dużej ostrożności. Narciarzy można także spotkać w wielkim żlebie nad Małym Stawem.

W schroniskach górskich przebywają aktualnie uczestnicy obozów szkoleniowych PTTK oraz grupy studentów skierowane przez „Almatur”. PAP

Po debacie w Bundestagu

Korespondent PAP, Eugeniusz Guz, komentując zakończoną w piątek 3-dniową debatę w Bundestagu, pisze:

Debata nie przyniosła żadnych niespodzianek, ponieważ od dawna było wiadomo, że opozycja będzie głosować przeciwko układowi ze Związkiem Radzieckim i Polską. Nie wysunięto również żadnych nowych argumentów, co zresztą byłoby naprawdę niespodzianką, skoro nad tymi układami dyskutuje się z niebywałym nakładem sił i środków już od około półtora roku.

W Bundestagu nie zapadły żadne decyzje, ponieważ głosowanie przesądzało los układowi odbędzie się dopiero w maju. Jeżeli mimo to niektórzy z deputowanych określają debatę jako najdonioślejszą w historii parlamentu bońskiego, to chyba dlatego, że ta trzydniowa debata była w całości transmitowana zarówno w obu programach telewizyjnym NRF jak i przez większe rozgłośnie radiowe, co jest wypadkiem bez precedensu. Wskazuje

to, jak poważnie traktuje się tutaj te układy, wychodząc z założenia, że są one jednym z czynników kształtujących daleką perspektywę rozwoju problemu niemieckiego.

Najbliższe sondaże opinii publicznej wykazały zapewne, czy i w jakim kierunku zmieniły się pod wpływem tej ogólnofederalnej debaty publicznej nastroje społeczeństwa, którego wyraża większość popiera dotychczas politykę wschodnią rządu Brandta — Schögl. Plastycznie określenie jednego z komentatorów, iż „deputowani przemawiali do ekranu telewizyjnego”, oddaje chyba istotę tej debaty.

Jeżeli debata z punktu widzenia polskiego jednak zawierała pewną niespodziankę, stanowiły ją wyrażone nieprzychylnie Polsce, niestety liczne, wystąpienia deputowanych chadeckich w których nie sposób doszukać się chęci porozumienia z Polską, skądinąd deklarowanej przez frakcję parlamentarną CDU/CSU. (PAP)

Po tragicznej katastrofie

Dokończenie ze str. 1

Okryci żalem i głęboką żałobą, zawiadamiamy, że w wyniku tragicznej katastrofy Oddziału Produkcji Dekstryn Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu zginęli nasi ofiarni współtowarzysze pracy, cenione Koleżanki, Koledzy i Przyjaciele:

Cecylia Bręk	— 58 lat
Jan Bręk	— 62 „
Stanisław Dzidek	— 58 „
Marek Gabler	— 64 „
Leonarda Grobelna	— 43 „
Wanda Grochowina	— 46 „
Eugeniusz Hetman	— 42 „
Jan Krzewiński	— 36 „
Zofia Kubiak	— 59 „
Henryk Kujała	— 47 „
Jadwiga Mendelska	— 26 „
Stanisława Michałowska	— 58 „
Roman Ostafin	— 40 „
Tadeusz Sikora	— 36 „

Cześć Ich pamięci!

Pożegnanie Drogich Zmarłych odbędzie się 26 lutego br. (sobota) na wiecu żałobnym, o godzinie 13 w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu.

Rodzinom i Bliskim ofiar tragicznego wypadku składamy wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

Dyrekcja P.O.P. Rada Zakładowa i pracownicy Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego — Luboń

Wyrazy serdecznego współczucia i głębokiego żalu Rodzinom i Bliskim oraz współtowarzyszom pracy ofiar wypadku w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu

Minister Przemysłu Spożywczego i Skupu

Przejęci głębokim żalem z powodu tragicznej śmierci cenionych i ofiarnych pracowników Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu — składamy Rodzinom ofiar wypadku wyrazy najserdeczniejszego współczucia.

Cześć Ich pamięci!

Dyrekcja POP Rada Zakładowa i pracownicy Centrali Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego Poznań, ul. Zwierzyniecka 18

Rodzinom ofiar tragicznego wypadku oraz Załodze Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Ziemniaczanego w Luboniu składamy wyrazy serdecznego współczucia i łączymy się w głębokim żalu z powodu śmierci drogich nam Towarzyszy Pracy.

Cześć Ich pamięci!

Dyrekcja POP Rady Zakładowe i Załogi Przedsiębiorstw i Zakładów Przemysłu Ziemniaczanego

Bronisław, Głowno, Ilawa, Janikowo, Kąty, Lublin, Luboń, Łobez, Łomża, Namysłów, Niewolno, Nowogard, Pila, Słupsk, Sokółka, Staw, Toruń, Wągrowiec, Wronki, Złoty Potok.

Dzisiaj pogrzeb

Dokończenie ze str. 1

było stąd zwioki kilku zasypanych.

Do chwili zamykania numeru wydobyto i zidentyfikowano zwłoki 14 ofiar, a poszukiwani pozostających dwóch osób trwały. Listę ofiar podajemy powyżej.

W dniu wczorajszym na miejsce katastrofy przybył ponownie I sekretarz KW PZPR — Jerzy Zasada, który interesował się przebiegiem prac ratowniczych.

Choć w akcji tej wyróżniali się wszyscy ratownicy, szczególnie ofiarna była załoga WPPZ — koledzy zasypanych. Po zakończeniu pracy w syropiarni, słodowni, krochmalni pszennej, drożdżowni i służb technicznych, które podjęły produkcję, załoga włączyła się samorutnie do akcji ratowniczej.

Obie zmiany z byledekstryjniarni od początku brały udział w ratowaniu kolegów.

Dramatyczna walka o uratowanie życia kilku ciężko rannych toczy się również w szpitalach. Z nieocenioną pomocą dziewięciorgu rannym i służbie zdrowia przychodzą załogi wielu zakładów. Wczoraj oddało im swą krew około 200 pracowników: PGR Owińska, Zakładowego Oddziału Samobrony z Zakładów Nawozów Fosforowych w Luboniu, z poznańskiego „Pozbetu”, Spółdzielni „Barwa” i WSS w Mosinie, Zakładów Chemicznych „Asepta” i Spółdzielni „Hutnik” w Pobiedziskach, z Przedsiębiorstwa Przerobu Złomu „Centrozłom” w Swarzędzu, Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Szamotułach, Cukrowni w Miejskiej Górze i Zakładów Chemicznych w Błażowie Śląskiej.

Dzisiaj Luboń pogrążony jest w żałobie. W południe odbędzie się tutaj żałobna uroczystość. W pogrzebie ofiar wezmą m. in. udział przedstawiciele władz partyjnych i państwowych. Ostatni hold poległym na posterunku pracy złożą kompania honorowa Wojska Polskiego, rodziny, koledzy, cała Polska.

Niezależnie od trwającej do nocy akcji ratowniczej, w Luboniu pracowano przy usuwaniu zniszczeń po wybuchu. Wczoraj obradowała tutaj komisja rządowa, która ma podjąć decyzję o lokalizacji nowej dekstryjniarni. Jedynej takiej przetwórnicy w kraju. Wiadomo już, że będzie ona wzniesiona w niezmiernie krótkim czasie, metoda sprawdzona przy usuwaniu zniszczeń po wypadku w Czechowicach. (Zs)

Jak sobie pościelesz...

Powiatowy Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku nad jeziorem w Zbąszyniu jest największym tego typu ośrodkiem w powiecie i jednym z najlepiej zagospodarowanych w Wielkopolsce. Znajduje się on w pięknym starym parku przylegającym do podzamcza tuż nad brzegiem jeziora.

Na każdym kroku widać rękę dobrego gospodarza. Dyrektor ośrodka Henryk Sobański może się szczycić swoim gospodarstwem, chociaż ono jeszcze nie kompletne. Jest w nim 258 miejsc noclegowych w domkach. Rzuca się w oczy kontrast między drewnianymi, pobudowanymi przed kilku laty „czterema ścianami” z dyktu, a estetycznymi murywanymi pawilonami typu „Namysłów”. Każdy z nich ma cztery pokoje. W każdym pokoju — cztery wygodne łóżka, a także elektryczność i umywalnia z bieżącą wodą. Do każdego pokoju prowadzi osobne wejście z dość dużym tarasem, na którym można znaleźć schronienie i przed deszczem, i przed słońcem. Rozkład jest taki, że sąsiedzi nie krępują się.

Znajduje się też tutaj oddany do użytku w zeszłym roku hotel z 27 łózkami w 2 i 3-osobowych pokojach. Na dole — restauracja. Zwracając uwagę jej sklepienia z surowej cegły. Okazuje się, że budynek ten został gruntownie przerobiony ze starego, zabytkowego, browaru. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się budynek gospodarczy z mieszkaniami dla gospodarza ośrodka, a nieco dalej systemem gospodarczo-społecznym także odnawia się podziemne, murywane kazyminy. Tu będzie ekspozycja muzealna. Na uboczu, w najgłębszej zadrzewionej części parku, stoi już prawie gotowy 3-kondygnacyjny ośrodek rehabilitacyjny z własną stołówką, należący do Spółdzielni Inwalidów „Wielkopolska” z Grodziska. W maju przyjmie on pierwszych gości.

Władze powiatu zwróciły się do wszystkich na swym terenie zakładów pracy zachęcając do współudziału w inwestowaniu ośrodka i efekt jest taki, że do roku 1975 ośrodek będzie liczył 500 miejsc noclegowych. Powstanie więc drugi pawilon rehabilitacyjny (w powiecie znajduje się więcej niż półtora tysiąca inwalidów). Same tylko Bukowskie Zakłady Materiałów Budowlanych z Two-rych Sztucznych zgłosiły akces wybudowania jeszcze 9 domków typu „Namysłów” na 144 miejsca. Równocześnie przewiduje się stopniowe usuwanie domków drewnianych.

W 1971 roku z ośrodka w Zbąszyniu skorzystało 2653 osoby, albo, inaczej mówiąc,

zarejestrowano 16 742 „osobodni”. Do ośrodka należy też publiczna plaża. Największym jednak problemem jest zapewnienie wyżywienia wszystkim gościom ośrodka. Przy dobrych chęciach i umiejętnościach aparatu handlu wszystkiego tu powinno być pod dostatkiem. „W tym roku będzie lepiej” — usłyszałem. Zobaczymy. Zresztą 1973 roku ma stanąć restauracja na 300 miejsc. A oprócz tego mały motel.

A po pracy...

Ala POSTiW nad jeziorem Zbąszyńskim to nie wszystko. Zbąszyńskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego, znane w kraju z dobrych koszul męskich „Romeo”, wkrótce przystąpią do budowy swego ośrodka w Dąbkach. Koszt przedsięwzięcia — 4,5 miliona złotych. Kawiarnia, jadalnia, szatnie, natryski, plaża, tarasy spacerowe, miejsce na koncerty. Ciekawe rozwiązanie. Ośrodek jest przeznaczony nie na pobyt stały, lecz dla tych, którzy latem po pracy przychodzą wypocząć nad wodę.

Inicjatywa ta nie spotkała się ze zrozumieniem Zjednoczenia Przemysłu Odzieżowego, o którym zarówno I sekretarz KP PZPR Stanisław Komorniczak jak i przewodniczący Prezydium PRN Tomasz Żurek mają opinię daleką od dobrej. Doświadczenia z tym Zjednoczeniem — właśnie pod względem jego dbałości o sprawy socjalne — załogi Zbąszyńskich ZPO — były raczej przykre. W Zbąszyńskich ZPO pracuje, nie licząc filii, 1250 osób, przeważnie kobiet. Zjednoczenie proponowało, by pracownicy ze Zbąszynia korzystali z ośrodka leżącego kilkanaście kilometrów od Zbąszynia. A przecież nie każdego stać na tak daleką podróż z całą rodziną. Wielu woli spędzać urlop na miejscu, korzystając z wypoczynku nad jeziorem. Postanowiono więc umożliwić założenie korzystania właśnie z takiej formy rekreacji. KSR zdecydowała wyasygnować środki z funduszu zakładowego na to przedsięwzięcie i to wbrew stanowisku Zjednoczenia. Powstanie w ten sposób jeden z najpiękniejszych w Wielkopolsce zakładów ośrodków wypoczynku po pracy.

Młodzi żeglarze

Tuż obok miejsca, w którym powstanie obiekt ZPO stoi skromny barak, należący do Ligi Obrony Kraju. Jest to ośrodek sportów wodnych, który skupia 75 młodych ludzi, dysponujących 17 żagłówek. Nie o osiągnięcia sportowe w tym przypadku jednak chodzi. Obok baraku stoją surowe mury z żużlobetonu. Wierzyć się nie

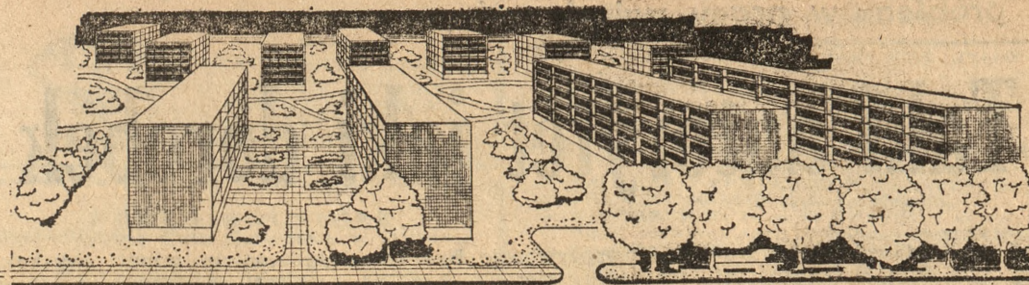
chce, że to, co już stoi kosztowało tylko 10 tysięcy złotych, a cały obiekt kosztować ma nie więcej niż 30 tysięcy, mimo, że jego rzeczywista wartość wynosi co najmniej 150 tysięcy złotych. Wszystko młodzież robi sama pod kierunkiem Władysława Górnego — kierownika ośrodka. Jest on projektantem, kierownikiem budowy, majstrem, a jak trzeba to i cieślą budowlanym. Konsultuje się tylko ze znajomymi fachowcami i prowadzi tę osobliwą budowę. Tutaj dopiero widać, co to znaczy system gospodarczy i siły społeczne i co, znaczy — ofiarność, inicjatywa i wiara w skuteczność wspólnego działania. Trud ten zresztą w pełni doceniają władze powiatu i to chętnie daje młodzieży i jej kierownikowi sporo satysfakcji. Ale jeszcze większe zadowolenie da im możliwość korzystania z tego, co własnymi rękami zrobili.

Co znaczy razem

Wróćmy do parku, w którym znajduje się Powiatowy Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku. Na jego terenie wjeżdża się przez bramę basztową. Obok jest miejsce na amfiteatr. Zamulone i zarosnięte fasy, przylegające do parku, zamierza się oczyścić, oświetlić i przerzucić nad nimi mostki. Powstanie w ten sposób nastrojowy szlak spacerów łodzi, czy jakimś w innym miejscu zwozi się gruz na podmokłą łąkę. Ma powstać droga, łącząca obiekt z miastem. Wszystko to wymaga nakładów. Nie tylko finansowych, ale i tych, które wymagają osobistego udziału miejscowej ludności. Społeczeństwo powiatu nowotomyskiego, a w szczególności Zbąszynia, już ma się czym pochwalić. A za parę lat Zbąszyń stanie się miejscowością chętnie odwiedzaną przez ludzi spragnionych spokojnego wypoczynku. Nie samym bowiem chlebem człowiek żyje. Także... wypoczynkiem.

Przykład Zbąszynia uczy, że jeżeli się działa nie w pojedynkę lecz wspólnie, zrobić można bardzo dużo. Gdyby nie zespolenie w jeden program planów i środków z wielu zakładów, nigdy by w Zbąszyniu nie powstały takie obiekty. Dzięki sprzyjającemu klimatowi, który stworzyła partia, dzięki programowi, którego różne wektory złożyły się na program całego społeczeństwa — ludzie zajęli postawę czynną, aktywną. Tę postawę trafnie określa znane przysłowie: jak sobie pościelesz, tak się wypiszesz. I tę prawdę społeczeństwo w powiecie Nowy Tomyśl dobrze zrozumiało.

MARIAN FLEJSIEROWICZ



Fragment osiedla, które w przyszłej 5-latce ma być budowane w Kościanie, w rejonie ulic M. Nowotki i Śmigilejskiej.

Rys. — inż. arch. Hieronim Cichy

CZAS WIELKICH PORZĄDKÓW

W jednym z turystycznych przewodników po Wielkopolsce przeczytać można, że „Kościan stał się nowoczesnym miastem-ogrodem, po przecinaniu licznymi kanałami”. Gdyby ta piękna wizja zniechęcała nie znającego wielkopolskich miast przybysza do grodu nad Obrą, czułby się za pewne mocno zawiedziony w swych oczekiwaniach. Aczkolwiek bowiem nadobrzańskie Wały Żegockiego odznaczają się niewątpliwym urokiem, a śródmiejski lasek jest równie pięknym zakątkiem — trudno nawet przy najlepszej woli dopatrzeć się już dziś w strukturze architektonicznej Kościana przemysłowego układu ogrodu, a w jego zabudowie i urządzeniach — nowoczesności.

Na pewno jednak w przytoczonym tu określeniu: miasto-ogród tkwi pewna sugestia dla twórców przyszłego Kościana; położenie miasta nad malowniczymi kanałami stwarza godną zabiegów szansę uczynienia go nie tylko przestronnym i wygodnym, lecz także ładnym. Wymaga to jednak troskliwej pielegnacji wspomnianych miejsc, a także znacznych inwestycji.

Miejscowi architekci mają na uwadze te naturalne walory urbanistyczne Kościana. Tym bardziej, że w mieście tym nastąpi — jak się tu mówi — czas wielkich porządków. Rozmawiamy na ten temat z kierownikiem Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — Marianem Smardzewskim, kierownikiem Zespołu Urbanistycznego inż. Hieronimem Cichym. Z kolorowych wieloboków planu przestrzennego w ich pracowni wyłania się najpierw obraz wczesnohistorycznego grodu na wyspie, w rozlewiskach Obry, obwarowanego zamkiem i murami, potem — zasobne osiedle miejskie z XIV w., słynące z wyrobu sukna i wymieniane pośród głównych miast Wielkopolski, wreszcie — zniszczona przez najazd szwedzki, zburzona (zamek) i spalona w trzech-czwartych (do 90 ocalałych domów) siedziba. Dopiero z początkiem XIX w. liczba ludności zaczyna szybko wzrastać z 1500 w 1800 roku do 4442 — w roku 1880. Pod koniec tego stulecia zaczyna się też rozbudowa miasta wzdłuż tzw. Przedmieścia Głogowskiego — od centrum do dworca kolejowego (dziś ul. Kościuski — główna arteria miejska i trasa przelotowa z Poznania do Wrocławia); powstają tu wówczas budynki Staro-

stwa oraz Gimnazjum, które stoją do dziś, jako znaczniejsze przy tej ulicy obiekty. Ta trasa sprawia dziś zresztą miastu sporo kłopotu i w przyszłości zamierza się ją przerzucić poza obręb miasta.

Dla przybysza tylko rozwekły układ przestrzenny Kościana na planach architektonicznych dzieli miasto na cztery części: stare miasto w widłach Obry, zabudowane w początkach naszego stulecia zachodnią część po dawnym targowisku, dawne Przedmieście Poznańskie — na północ od Obry i wreszcie część południową, rozbudowywaną wzdłuż drogi do Wrocławia, w

której znajduje się m. in. duży zamknięty obszar Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych. Poza kanałami jeszcze i tory kolejowe dzielą miasto na dwie części: zachodnią starą i wschodnią nową. Ta druga powstawać zaczęła po wojnie. Wobec ciasnoty w części zachodniej miasta zaczęto na wschód od torów, na terenie wsi Kurza Góra Stara (będącej dziś w obrębie miasta) rozbudowywać przemysł. Wtedy obok istniejących od przedwojny wśród starej zabudowy zakładów — Cukrowni, Poznańskiej Wytwórni Papierów, Fabryki Mebli oraz Wytwórni Win i Soków powstały na nowym terenie: Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych, „Pagod”, Stacja CPN, baza PZGS i zabudowania skupu żywa. Wielki przemysł wysunął swe budownictwo jeszcze dalej, zajmując obszar Kuźnej Góry Nowej; tam stanęły nowe siedziby Centrali Nasiennej, Poznańskich Zakładów Zbożowych, PBRol i z całą bazą, Kościańskie Zakłady Budowy i Remontu Urządzeń Chemicznych, Kościańskie Zakłady Aparatury Przemysłu Rolniczego oraz Wytwórnia Gazów Technicznych. Te ostatnie cztery nie prze-

króczyły jeszcze pierwszej dziesiątki lat życia. W najbliższym czasie na nowy plac budowy wejdzie PSS, stawiając tam dużą mechaniczną piekarnię, rozbudowywana będzie Lecznica Zwierząt i oazy „Transpeau”, a Zakłady Aparatury rozrosną się w bieżącym pięcioletnim dwukrotnie.

O ile minione dziesięciolecie było dla Kościana okresem budowy (obok nowych zakładów stanęło wtedy pierwsze osiedle mieszkaniowe w pobliżu lasu, przy ul. ks. Bączynskiego i rozpoczęto budowę Osiedla Waryńskiego, założono kanalizację sanitarno-burzową, zmodernizowano szpital i zbudowano gmach ZSZ, a nad Obrą przerzucono dwa nowe uliczne mosty) — o tyle obecnie mówi się o rozbudowie i porządkowaniu.

Rozbudowywane będzie więc nadal osiedle mieszkaniowe dla 3,5 tys. osób między ulicami Waryńskiego i Kosyniów Kościańskich, na którym stanie 17 bloków z 3 punktów cam, szkołą i przedszkolem. Następne prace i projekty dla budownictwa wysokiego są dopiero opracowywane — m. in. poznański architekt przygotowuje plan zagospodarowania przestrzennego dzielnicy Kościan — Kiełczewo (w przyszłości tj. za kilkanaście dopiero lat będzie to rejon mieszkalny dla ponad 3,5 tys. ludzi i drugie centrum miasta). W miejscowym Zespole Urbanistycznym zaprojektowano nowe osiedle w południowej części miasta na 300 osób i drugie — na 450 w rejonie ulic Nowotki, Śmigilejskiej i Dzierżyńskiego. Tereny te są już uzbrojone i przygotowane na przyjęcie budowniczych w przyszłej 5-latce.

Są też gotowe projekty dla budownictwa domków jednorodzinnych — również w rejonie wymienionych wyżej ulic. Rozbudowywane będzie podobne osiedle przy ul. Zwirki-Wigury, a stoją już zespoły domków na Góroście, w Nowym Sierakowie, Kurzej Górze i Czarkowie.

Śródmieście natomiast przeżywa ożywiony okres wielkich zabiegów kosmetycznych. Przede wszystkim uporządkowane już śródmiejskie jezdnie i chodniki. Zmodernizowano na wale elegancki lokal „Stylowa” oraz kawiarnię „Magnolia”, a na podobną przeróbkę czekają bywalcy „Ratuszowej” przy Rynku. Placem budowy jest nadal Szpital Powiatowy, przy którym wznosi się nowy pawilon internistyczny, a także były zbór ewangelicki nad kanałem, w którym znajdzie siedzibę Powiatowa i Miejska Biblioteka, zaś w przyległym nowym pawilonie — kłosek „Ruch”. ZSZ będzie powiększona o warsztaty i internat, a stary gmach Liceum doczeka się modernizacji.

Może i miastem — ogrodem będzie kiedyś Kościan, a przy najmniej jego stara część, gdy zakończone zostanie urządzenie lasu (ma tam — zgodnie z tradycją — stanąć kawiarnia i nowa muszla koncertowa), gdy miejskie skwery wyplenią się kwiatami, a zielone Wały Żegockiego nad Obrą staną się — dzięki założonemu tam deptakowi — reprezentacyjnym miejscem spacerów. Na to jednak, by przyjemność tych przechadzek nie miała, trzeba będzie poczekać jeszcze i do chwili budowy na Jeziorze Woniemskim zbiornika retencyjnego, który umożliwi okresowe przepłukiwanie malowniczej, lecz such nacej latem Obry.

Wtedy miasto będzie mogło wydać garden — party dla przybyszków, którym już nie tylko kilka starych zabytków zaprezentuje.

WANDA CHILA

URBANISTYCZNA WIZJA WIELKOPOLSKI

której znajduje się m. in. duży zamknięty obszar Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych.

Poza kanałami jeszcze i tory kolejowe dzielą miasto na dwie części: zachodnią starą i wschodnią nową. Ta druga powstawać zaczęła po wojnie. Wobec ciasnoty w części zachodniej miasta zaczęto na wschód od torów, na terenie wsi Kurza Góra Stara (będącej dziś w obrębie miasta) rozbudowywać przemysł. Wtedy obok istniejących od przedwojny wśród starej zabudowy zakładów — Cukrowni, Poznańskiej Wytwórni Papierów, Fabryki Mebli oraz Wytwórni Win i Soków powstały na nowym terenie: Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych, „Pagod”, Stacja CPN, baza PZGS i zabudowania skupu żywa. Wielki przemysł wysunął swe budownictwo jeszcze dalej, zajmując obszar Kuźnej Góry Nowej; tam stanęły nowe siedziby Centrali Nasiennej, Poznańskich Zakładów Zbożowych, PBRol i z całą bazą, Kościańskie Zakłady Budowy i Remontu Urządzeń Chemicznych, Kościańskie Zakłady Aparatury Przemysłu Rolniczego oraz Wytwórnia Gazów Technicznych. Te ostatnie cztery nie prze-

Usługi opłacane przez ludność są w treści ekonomicznej takim samym towarem rynkowym, jak każdy inny. Z tego względu podaż usług odgrywa ważną rolę w zapewnieniu równowagi rynkowej. Rola ta będzie stale wzrastała wraz z rozwojem gospodarczym, zmianą struktury spożycia, zwiększeniem zaopatrzenia gospodarstw domowych w sprzęt trwałego użytku, postepem w dziedzinie motoryzacji. Tendencję rozwojową mają również usługi nieprzemysłowe, a więc w dziedzinie ochrony zdrowia, turystyki oraz wiele innych.

Wydawałoby się więc, że w odpowiedzi na apel Sekretariatu KC PZPR i Prezydium Rządu o ponadplanowe zwiększenie produkcji rynkowej posypią się także zobowiązania pracowników usługowych o dodatkowych świadczeniach usług dla ludności. Ale dotychczas o tym głucho.

Ukazały się plakaty poświęcone akcji 20 miliardów. Zwracają się one do wszystkich z pytaniem: „Jaki będzie Twój udział?” Na to pytanie brak odpowiedzi ze strony państwa węgry przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy, rzemiosła, a więc działów gospodar-

ki koordynowanych przez Komitet Drobnej Wytwórczości.

UTRWALENIE DYSPROPORCJI?

Nieco lepiej jest z zobowiązaniami produkcyjnymi. Zakłady drobnej wytwórczości czynią starania by zwiększyć ponad plan dostawy odzieży, obuwi, mebli, wyrobów metalowych, artykułów chemii gospodarczej, „1001 drobiazgow”.

Odnosi się wrażenie, że brak zobowiązań dotyczących usług wynika z ogólnej słabości tej dziedziny działalności gospodarczej. W minionym roku plan został wprawdzie wykonany, ale produkcja przemysłowa wzrosła o 8 proc., a wartość usług jedynie o 7 proc. Przy znanym niedoborze usług ta dysproporcja ma jednoznaczne ujemne znaczenie.

Na całym świecie, zwłaszcza w krajach uprzemysłowionych, usługi rosną szybciej niż produkcja, w rezultacie zwiększa się ich udział w całkowistocie działalności gospodarczej. U nas dynamika rozwoju usług wciąż pozostawia wiele do życzenia.

Nie jest to problem teoretyczny, gdyż brak usług należy

do bolączek dotkliwie oddziałujących na zaspokojenie potrzeb ludności i utrzymanie równowagi gospodarczej. Na coż więc czekają zakłady usługowe drobnej wytwórczości? Czy pytanie o udział każdego obywatela w wypracowaniu dodatkowych 20 miliardów złotych nie dotyczy pracowników usługowych?

Każde zobowiązanie wychodzące poza ramy planu powin

Hasło: 20 miliardów

no być przygotowane. W przeciwnym przypadku pozostanie pobożnym życzeniem. Być może zakłady i wydziały usługowe przedsiębiorstw drobnej wytwórczości przygotowują się do udziału w akcji 20 miliardów, porządkują sprawy, gromadzą materiały, części zamienne, rekrutują pracowników. Zakładamy, że zamierza ją uruchomić druga zmiana, usprawnić organizację pracy, zaopatrzenie, podnieść wydajność pracy.

Jak długo trzeba się przygotowywać? Za kilka dni w

kalendariusz zapowie się ostatni miesiąc pierwszego kwartału. Kiedy drobna wytwórczość nadrobi stracony czas? Na te pytanie wciąż brak odpowiedzi.

GOSPODARKA KOMUNALNA I INNI

Brak także odpowiedzi od innych wykonawców usług. Mamy na myśli gospodarkę komunalną. Jedynie w Warszawie pracownicy komunikacji miejskiej energicznie zakratowali się wokół akcji 20 miliardów. Z innych miast brak wiadomości o podjętych zobowiązaniach. A przecież wiadomo ile można i trzeba zrobić celem lepszego wykręśniania taboru przez skrócenie i poprawienie jakości i remontu wozów tramwajowych i autobusów. Usprawnienie gospodarki taboru umożliwi zwiększenie liczby przewożonych pasażerów, zmniejszą tłoki, zwłaszcza w godzinach szczytu, poprawi sytuację w komunikacji bez nakładów inwestycyjnych. Wiadomo, że najlepsze nawet wykorzystanie autobusów i tramwajów nie rozwiąże trudności, ale może je złagodzić.

To samo dotyczy komunikacji międzymiastowej czyli EKS. I w tej dziedzinie przydałoby się ponadplanowe zwiększenie świadczeń w ramach akcji 20 miliardów. Sytuacja na liniach międzymiastowych jest bardzo trudna. Wierzymy, że pomysłowość, emocjonalne zaangażowanie pracowników PKS może w znacznej mierze przyczynić się do jej poprawy.

Podobne pytania można także skierować pod adresem innych dziedzin działalności usługowej, a więc łączności pocztowej i telekomunikacyjnej. W sferze usług niematerialnych, świadczonych przez różne resorty wciąż jeszcze żywe są obawy przed jakoby nadmiernym wzrostem zatrudnienia. Niektórzy działacze gospodarczy zapominają, że wzrost funduszu płac spowodowany zatrudnieniem dodatkowych pracowników usługowych nie narusza proporcji podziału dochodu narodowego, gdyż świadczenia są opłacane z dochodów ludności. W istocie więc mamy do czynienia nie ze wzrostem funduszu płac, lecz jego redystrybucją.

Zakończmy więc pytaniem: jak długo nasi usługowcy zamierzają czekać na Godota?

BRONISŁAW PAKUŁA

Taki autorytet jaki dorobek

Nasza rada zakładowa zrobiła dużo, ale można jej zarzucić spóźnione i nie do skutku interwencje w kilku ważnych dla załogi sprawach — rozpoczęła jedna z dyskusantek. — Myślę, że było to następstwo braku właściwej więzi rady zakładowej z załogą. Takie stwierdzenie z pewnością wywołało protesty członków naszej rady. Powiedzieli by, że są przecież zebrania i szkolenia, na których każdy może wskazać sprawy wymagające załatwienia. Powiedzieli by, że w takich sprawach w każdej chwili można się zwrócić do męża zaufania grupy związkowej lub też wprost do przewodniczącego, czy sekretarza rady.

To prawda, ale czy takie kontakty zapewniają radzie pełną i aktualną wiedzę o bieżących sprawach załogi? Z pewnością — nie. Potrzebne są kontakty codzienne, bez formalizmu, charakterystyczne dla wielu narad. A więc? Niech przewodniczący i sekretarze nie czekają za biurkiem lub stołem przydziałnym na sygnały o tym, co dzieje się w halach produkcyjnych. Niech tam często przebywają. Myślę, że kilka rozmów z pracownikami, którzy bardzo sobie cenią takie bezpośrednie kontakty, więcej dałoby przewodniczącemu rady niż seria sprawozdań grup związkowych i rad oddziałowych.

Gdyby przewodniczący zjawiał się kiedyś na III zmianie mógłby zobaczyć nieczynne maszyny (bo „nie dowieźli” surowca lub brak opakowań) i posłuchać narzekania robotników kierowanych w związku z przy musowym przestoje do innej, gorzej płatnej pracy (np. do sprzątania). Jestem pewna, że wywarłoby to na nim większe wrażenie i bardziej zdecydował na chęć przeciwdziałania niż sprawozdanie stwierdzające: „w ostatnich miesiącach rezultatem trudności obiektywnych były przestoje niektórych urządzeń”.

Czy rzeczywiście w grę wchodzi trudność obiektywna? A może nie złożono na czas zamówień lub zamówiono zbyt małą partię surowca? Nie wiem, rzecz wymaga sprawdzenia chyba właśnie przez radę zakładową.

Tak zakończyła swoje wystąpienie aktywistka jednego z wielkopolskich zakładów prze-

mysłu spożywczego. Było to na spotkaniu kierownictwa Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w Poznaniu z aktywem robotniczym, reprezentującym dziesiątki tysięcy pracowników. Sceneria spotkania nie należała do codziennych: bez „żelaznych” rekwizytów: stołu przydziałnego i mównicy. Zamiast referatu — padły pytania: — Co słysząc w waszych zakładach? Jak macie kłopoty? Jak oceniacie pracę ogółu związkowych?

Zebrani nie przemilczali ani osłabnie (szczególnie w rozwoju sieci ośrodków czasowych), ani problemów wymagających rozwiązania.

— Musimy całkowicie odciąć się od niedobrej praktyki polegającej na tym, że dopiero po roku, czy po dwóch latach, od chwili oddania do eksploatacji obiektów produkcyjnych, przystępuje się do budowy pomieszczeń socjalno-bytowych. Jest to przejaw nie tylko braku właściwej troski o człowieka, ale również złej gospodarki — mówili działacze z Konina i Swarzędza.

— Od wielu lat słyszymy zapowiedzi poprawy jakości odzieży roboczej i sprzętu ochronnego oraz większego udziału w podziale dochodów w gospodarstwie. Jednakże pożądanym rezultatów brak — krytykowali przedstawiciele chemików, pracowników rolnych, tramwajarzy, sygnalizatorów: są dobre i funkcjonalne rękawice robocze w cenie po 74 zł za parę, a nasz zakład — w wyniku odgórnych zarządzeń — musi kupować kieszonkowe i droższe (100 zł za parę).

— Dobre inicjatywy władz centralnych, zmierzające do ulżenia kobietom pracującym na dwóch „etatach” (w domu i fabryce) nadal zbyt często załamują się w środowiskach pracy. Tutaj aktywność i efekciarstwo dominują nieraz nad systematycznym i pełnym zapewnianiem najważniejszych potrzeb. Dowodzi tego przykład handlu. Kto pracuje w sklepie czynnym w godzinach od 10 do 18, ten kończy pracę około 19 (po zamknięciu trzeba jeszcze posprzątać) i do posiłku może zasiąść około 20. A przecież tak wcale nie musi być. Poszczególne dyrekcje mogłyby zorganizować stołówki szybkiej obsługi (wówczas ekspedientka i ekspedient na

kilkanaście minut „wyskakivaliby” ze sklepu na obiad) lub barobusy, dowożące do sklepów gorące posiłki — postulowała działaczka ZZ Pracowników Handlu.

Ten katalog spraw, w którym wyeksponowano jeszcze problem mieszkaniowy i placowy, jest swoistą weryfikacją programu i działania ruchu zawodowego. Weryfikacja ta ułatwia ustalenie właściwej hierarchii potrzeb oraz mobilizuje do tego, by pilnować spraw najważniejszych i upierać się przy nich.

— Autorytet ogólny związkowego — mówił działacz z Ostrowa — zależy m. in. od tego, czy potrafi ono konsekwentnie walczyć o słuszną sprawę.

— W naszym zakładzie doszło niedawno do tragedii: pracownik stracił nogi. Sprawę rozpatrywała komisja wypadkowa, do której dyrektor skierował pismo stwierdzające, że to tragiczne zdarzenie nie jest wypadkiem przy pracy. Takie stanowisko zajęli też przedstawiciele administracji, wchodzący w skład komisji powypadkowej. Jej członkowie — działacze związkowi, postanowili zgodnie z wymową faktów orzec, że okaleczenie jest wynikiem wypadku przy pracy. Dyrektor zaskarżył ten wyrok, ale komisja odwoławcza podzieliła pogląd naszych działaczy związkowych.

— Mówię o tym — kontynuował działacz z Ostrowa — bowiem związki, chcąc uzyskać właściwy autorytet, nie mogą ulegać czasem niesłusznemu naciskom, zarówno administracji jak i szeregowych pracowników. Ta umiejętność oraz efektywność działania pasują związkowcom na autentycznych partnerów funkcjonariuszy administracji. Kiedy słyszę więc żale działaczy w rodzaju: „dyrekcja zupełnie się z nami nie liczy” jestem skłonny podejrzewać przede wszystkim związkowców o indolencję, a nie administrację o złą wolę. Warto to sobie uświadomić szczególnie teraz, w trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej do władz związkowych. Kampania stanowi bowiem szansę doboru do tych władz takich ludzi, którzy potrafią działać sprężysto i zgodnie z interesami ogólnospołecznymi.

Notował:

MICHAŁ LUCZAK

SENS WALKI

Wzruszająca to książka. I z kilku powodów. Po- czynając od osoby autora, Hiranmoy Ghoshal'a, Hindu z Bengalu, naukowca i pisarza dla którego Polska stała się drugą ojczyzną, a nawet, jak sam wyznaje, „pod pewnymi względami własną ojczyzną”. W Polsce też zmarł w r. 1969. W przekładzie Devadana Bogdana Ghoshal'a i Barbary Grabowskiej wydana przez MON jego książka „Książka Walhalla”, wydana w latach 1942 i 1945 w Indiach była w zasadzie pierwszą w świecie książką o wojnie i okupacji hitlerowskiej w Polsce. Autor na pod- stawie własnych przeżyć uka- zał w niej polski wrzesień 1939 i pierwsze miesiące okupacji (po kwiecień 1940) w- dziane wrażliwymi oczami człowieka urzędnego pol- ską kulturą i polskością. Zwią- zany z polskością i przez pra- cę dydaktyczną na Uniwersytecie Warszawskim i przez o- sobiste uczucia (ożenił się z Polką), Ghoshal z obiektyw- nością naukowca obserwuje wydarzenia w Polsce, uczest- niczy w nich na prawach zwykłego mieszkańca Warsza- wy, przeżywa naloży, walkę, początki formowania się ru- chu oporu. A gdy mu się wreszcie udaje wyjechać do rodzinnego kraju, pisze książ- kę i rozpoczyna gwałtowną kampanię odczytową w imię Polski. Do tej Polski wraca na stałe w r. 1957 wraz z sy- nem, tutaj umiera. Książka pisana jest bardzo osobiście,

związana z Warszawą, pełna ekspresji, obrazowa, nad wy- raz uczciwa.

Cenna pracę źródłową otrzymaliśmy dzięki Wojsko- mu Instytutowi Historycznemu. Jest to dokument opubli- kowany pod redakcją Tadeu- sza Pietrzaka i zespołu. „War- szawa Lewa Podmiejska 1942 — 1945”, ukazuje zakres działania i walk PPR, Gwar- dii Ludowej i Armii Ludowej na tym obszarze stolicy oraz zachodnich połaci Mazowsza. Jak czytamy we wstępie Ko- mitetu Redakcyjnego, książka niniejsza jest pierwszą z cy- klu mającego ukazać całość

Z książką na ty

walk podziemia zbrojnego przeciw okupantowi na tere- nie Mazowsza. Przygotowywa- ne są materiały i prowadzone badania dla ukazania czynu zbrojnego BCh, AK i PAL.

Praca składa się z trzech części. Pierwsza, „Rozprawy i studia”, ukazuje w płasz- czyźnie historycznej i poli- tycznej całość działania poli- tycznego i zbrojnego w obję- tym tytułem terenie. Druga, „Relacje i wspomnienia”, za- wiera autentyczne wspomnie- nia bezpośrednich uczestni- ków walk, działaczy i organi- zatorów, sylwetki bojowni- ków. Ta część ma charakter niejednokrotnie wzruszają- cy, zarówno poprzez bezkomp- romisowość postawy jak relacje z działań prowadzonych jak- że nieraz mizernymi środka- mi, a dzięki determinacji ze- zwalających osiągnąć wsipa- niale efekty. W części wresz- cie trzeciej, „Noty biograficz- ne”, zamieszczone zostały bio- grafie niezwykłych działaczy. Uzupełnia tę część pierwsza tak pełna bibliografia tema- tu, a z kolei kronika działań PPR i GL—AL. Książkę uzu- pełniają liczne mapy, szkice, zdjęcia i fotokopie. Związ- czka materiał ikonograficzny godzien jest szczególnej uwa- gi.

Wiele refleksji i zadumy wzbudza ciekawie pomyślany tom wspomnień „Milion wa- lecznych”, w wyborze i opra- cowaniu Leszka Moczulskiego i Leszka Wyszczackiego, wspomnień publikowanych w tygodniku „Stolica”. Kalej- doskopowa to mozaika, oso- bista w odczuciach, na pew- no daleka od jakichkolwiek pretensji do monografii histo- rycznej — zwyczajnie litera- tura faktów, zabarwiona emo- cjonalnym odczuciem kilku- dziesiątce autorów, ukazują- cych bardzo odmienne okre- sy wojennej historii Warsza- wy, w jej życiu codziennym, w walce cywilnej i zbrojnej, w cierpieniu i ofierze.

Ukazał się trzeci tom cyklu „Z lat wojny i okupacji 1939 — 1945”, gdzie publikowane są prace magisterskie nagro- dzone i wyróżnione w konkur- sie im. Aleksandra Zawadz- kiego. Cenna to inicjatywa, poszerza bowiem bardzo wi- dzenie zjawisk czasu wojny, często we fragmentach mało albo nawet i w ogóle pow- szechniejszym. Jest to jakby potwierdzenie celowo- ci pracy naukowej i dydakty- cznej podejmowanej na wyż- szych uczelniach cywilnych i w akademiach wojskowych nad opracowaniem dzieł w- alk wyzwoleńczej narodu polskiego.

Alojzy Męclewski po latach żmudnych badań opublikował pracę „Celnicy Wolnego Mia- sta”, rzecz o działalności pol- skich inspektorów celnych w wolnym mieście Gdańsku w latach 1923 — 1939. Czyta- łem tę pracę jak jakąś sensa- cyjną opowieść (zresztą bys- kotliwie napisaną), tyle że wspartą materiałami dowodo- wymi i pełną dokumentacją, także ikonograficzną. Męc- lewski ukazuje nieznane zupeł- nie fakty z walki prowadzonej przez urzędy celne przez lat blisko dziesięć z poczynani- ami niemieckimi, z nasta- niem hitlerizmu ulegającymi zdecydowanemu nasileniu, a mającymi na celu infiltrację nie tylko gospodarczą Polski. W walce tej padali śmiertelne ofiary, stosowane były wszel- kie środki kamuflażu, a tra- gicznym finałem jej stał się wrzesień 1939 roku, gdy bo- haterzy celnicy zostali w olbrzymiej większości bestial- sko wymordowani.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

NOTATNIK KULTURALNY

„MARCINEK” GRA W PARYŻU

„Za nami już 16 spektakli, około 10 tys. widzów i dużo wrażeń. Ostatnio graliśmy na przedmie- ściach Paryża, przedtem w Rennes i Brest, a teraz wyruszamy w dal- szą drogę: Tuluza, Grenoble”.

Oto treść listu, który otrzymaliśmy z Paryża od dyr. Leokadii Se- rafinowicz i reżysera Wojciecha Wierzbickiego z gościnnych występów we Francji poznańskie- go Teatru Aktora i Lalki „Marcin- nek”.

DWUDZIESTU Z POZNANIA W KRAKOWIE

W salach krakowskiego Biura Wystaw Artystycznych na Placu Szczepańskim eksponowana jest obecnie duża wystawa prac plasty- ków naszego środowiska zatyto- wana „Dwudziestu z Poznania”. Wystawę tę przygotowali wspólnie dwaj plastycy poznańscy Jan Berdyszak oraz Norbert Skupnie- wicz.

(ob)

Europa w planach Pekinu

Mniej więcej do 1960 roku Chiny mało interesowały się Europą, solidaryzując się w głównych zagadnieniach ze Związkiem Radzieckim i kra- jami socjalistycznymi. W styczniu 1957 roku, we wspólnym komu- nikacie polsko-chińskim, Chiny przestrzegały Niemiecką Republikę Federalną przed odradzeniem się elementów odwetowych.

Jednakże na początku 1960 ro- ku kierownictwo chińskie, przy- jawszy nowy kierunek w między- narodowym ruchu komunistycz- nym, zaczęło odchodzić od do- tychczasowej pozycji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Strategia Pekinu uległa zmianie. Ocenę tych przemian przynosi „MIEJDUNARODAJA ŻIŻN” w zeszycie lutowym br. pióra publi- cysty radzieckiego W. Pawłowa.

aby maksymalnie zwiększyć kon- frontację między USA i Związkiem Radzieckim i przesunąć punkt cięż- kości zainteresowania USA na Eu- ropę i tym samym ułatwić realiza- cję swych planów w Azji. Kierow- nictwo chińskie mając niezmiennie na widoku swoje strategiczne cele, stosuje taktykę manewrowania i demagogii, aby nadać polityce swo- jej charakter rzekomo pokojowy. Jest to polityka podstępna i obud- na, a tym samym bardzo niebez- pieczna”.

Autor przypomina, iż Pekin 26 li- stopada 1968 roku zaproponował Stanom Zjednoczonym zawarcie po- rozumienia o pokojowym współst- nieniu tych państw. Chinom cho- dziło o przeniesienie ośrodków poli- tyki agresywnej USA z Azji do Eu- ropy. Był też okres, gdy Pekin w planach europejskich stawiał na Niemiecką Republikę Federalną.

„Kierownictwo chińskie na rę- kę była polityka Klesingera zwięks- szania napięcia w Europie środko- wej i jego odwe- towne plany w sto- sunku do sąsied- nych krajów. W tym okresie kon- takty Pekinu z Bonn stały się coraz ściślej- sze”.

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

„Miejdunarodnaja Żiżn” kończy- rozważania stwierdzeniem bezco- lowości strategii Pekinu wobec Eu- ropy, gdyż jej założenia są sprzecz- ne z interesami żywotnymi naro- dów tego kontynentu.

Wykorzystując sprzeczności po- między socjalizmem i kapitaliz- mem, kierownictwo chińskie dąży do zaostrenia sytuacji w Europie,

Podał: FRANCISZEK HRYNIEWICZ

PONIEDZIAŁEK

1 16.40 — „Zwierzyniec” — w pro- gramie m. in. „Banki mydlane” z serii „Wally Gator” oraz „Sita złego na jednego” z serii „Loppy de Loop”; 17.25 — „Echo stadionu”; 18 — „Teleskop”; 18.20 — TV Przegląd Kulturalny; 18.45 — Magazyn Postępu Technicznego; 20.05 — Teatr TV — Jerzy Szaniawski i „Most”. Reżyseria — Kazimierz Łastawicki. Realiza- cja TV — Marian Liziga; 21.15 — Z cyklu „Wielcy znani i niezna- ni”; „Od ziemi idzie życie”; 21.50 — Z repertuaru Krzysztofa Jako- wicza — recital polskiej muzyki skrzypcowej.

WTOREK

1 9.40 i 20.05 — „Tydzień pełen wrażeń” — czechosłowacki film fab. (komedia); 12.45 i 13.55 — Przysposobienie rolnicze — „Orga- nizacja konkursu hodowlanego”; 16.40 — „Komputerowi abonenci”; 17.10 — „Panorama Lubuska”; 17.30 — TV Ekran Młodych; 21.20 — „Komu dwa”; — Magazyn oświa- towo-wychowawczy.

2 17.30 — „Konfrontacje” — pro- gram publicystyczny; 18 — Świat w kamerze naszych repore- rów: — „Z kamera przez ZSR”; „Pieśń o kamieniu”; „Fabryka do- mów”; 18.25 — Kryptonim „N”; 18.45 — 15 lekcja j. franc.; 20.05 — „Współczesny kolonializm” — z cyklu „Glob”; 20.35 — Estrada Mł- dych Muzyków; 21.10 — „24 godzi- ny”; 21.20 — „Z bliska i z daleka” (magazyn kulturalny); 21.50 — Lek- cja języka rosyjskiego (powtórze- nie); 22.20 — K.W.O. film prod. angielskiej „Dotheboys Hall”; — II odc. „Nicholas Nickleby”.

ŚRODA

1 9.55 i 20 — „Nie ma drogi po- wrotnej” — film fab. prod. ra- dzieckiej (cz. III); 13.40 — Z cyklu — „Wybieram zawód”; 16.40 — Dla młodych widzów — „Latający Holender” — Klub Przyszłych Zdo- bywców Oceanów — film z serii — „Judzie z różnych stron świata”; 17.40 — Światki X Muzy — Iga Cembrzyńska; 17.30 — „Stomilowy

1 GŁOS WIELKOPOLSKI A 26 II 1972 Nr 48 (8710)



krok” — reportaż z Łodzi; 18.25 — „Teleskop”; 18.45 — „Anatomia pla- nu” — program ekonomiczny; 21.10 — „Światowid”; 21.40 — PKF; 21.50 — Z cyklu „Świat opery” — Ada Sari.

2 17.10 — „Zwierzyniec”; 17.55 — „Spotkania warszawskie” — program publicystyczny; 18.20 — „U źródeł polskiej sztuki” — Uni- wersytet TWP — „Człowiek w świecie współczesnym”; 18.45 — 20 lekcja j. ang.; 20.05 — „Maroko i magiczna piątka” — film dok.; 20.35 — „Obłuda” — Molier i ko- media obyczajowa z cyklu „Dzieje dramatu”; 21.20 — „24 godziny”; 21.30 — „Uczmy się na cudzych błę- dach” z cyklu „Z pogranicza tech- niki i sztuki”; 22 — 15 lekcja j. franc.

CZWARTEK

1 13.50 i 14.35 — Mechanizacja rolnictwa — „Konserwacja i przechowywanie sprzętu rolnicze- go”; 16.40 — „Ekran z brakiem” — w programie m. in. film z serii „Przygody Tomka Sawyera”; 17.45 — Magazyn ITP; 18 — „Polacy Mo- rza Północnego”; 18.30 — „Tele- skop”; 18.50 — „Wieczór bez gwiazd” — Hanna Zarzycka i Marek Podkanowicz; 20 — „Przypomina- my, radzimy”; 20.10 — „Tajemnica willi Franchise” — angielski film fab.; 21.35 — „Z bronią w ręku”; 21.55 — „Turniej tańca”.

2 18.05 i 22.35 — 18 lekcja j. an- gielskiego w nauce i technice; 18.35 — „Futurizm włoski” — film włoski; 19 — „Złoty północny” — film oświatowy (kolor); 20.05 — „Dwa na dwa” — francuski pro- gram rozrywkowy (kolor); 20.45 — „24 godziny” (kolor); 20.55 — „Cu- łowane promienie Kobalt 60” — po- lularno-naukowy film krótkometr. prod. NRD (kolor); 21.05 — „Świeć moja gwiazdo” — radziec- ki film fab. (kolor).

PIĄTEK

1 8 — TV Kurs Rolniczy — dla agronoma i zootechnika „Gospo- darka na łakach”; 8.40 — „Tajem- nica willi Franchise” ang. film fab.; 10.05 — „Ucieczka” — film prod. ang. z serii „Nicholas Nickle- by” (odc. III); 16.40 — „Pora na Telefora” — w tym filmy; 17.35 — „Nie tylko dla pań”; 17.55 — „Ma- gazyn Medyczny”; 18.20 — „Teles- kop”; 18.40 — „Sport, turystyka i wypoczynek ludzi pracy”; 18.50 — „Ucieczka” — film prod. angiel- skiej z serii „Nicholas Nickleby” (odc. III); 20.10 — „Trybuna Oby- wateł”; 21.10 — Teatr TV — „Szczęście wilkokała” wg Teresy Urbanowicz w reżyserii Tadeusza Aleksandrowicza.

2 17.40 — „Nasze recenzje”; 17.55 — „Geometria Riomana” z cy- klu „Gawędy matematyczne”; 18.15 — „Na szlaku” — OTV Poznań na ekranie; 18.45 — Lekcja j. ros.; 20.05 — „Panorama literacka”; 20.40 — „Jazz a muzyka rozrywkowa” z cyklu „Spotkanie z jazzem”; 21.10 — „24 godziny”; 21.20 — „Me- dycina o 6.00—14.00” z cyklu „Me- dyцина i Ty”; 21.50 — Polski film dokumentalny — „Gry” (kolor); 22.15 — Lekcja j. ang. (powtórze- nie).

SOBOTA

1 9 i 21.40 — „Pan z milionami” — film fab. prod. USA; 15.55 — Filmy krótkometrażowe; 16.15 — „Redakcja Szkolna zapowiada”; 16.45 — „Konkurs pięciu milio- nów”; 17.45 — Telewizyjny Infor- mator Wydawniczy; 18.05 — „Spot- kania z przyrodą”; 18.35 — „Godzi- na Orfeusza” — magazyn aktual- ności muzycznych (nr 3); 20.15 — „Z dreszczem” — Melodie Wiel- kiego Ekranu (z filmów kryminal- nych).

2 16.55 — „Program muzyczny”; 16.55 — „Małżeństwo z rozsąd- ku” — czechosłowacki film fab. (cz. V — ostatnia); 18.30 — „Sztu- ka” — magazyn artystyczny; 20.15

TEATR

POLSKI — g. 19 „Kordian”.
NOWY — g. 16 „Listy z tamtego świata”.
OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 „Balwankowa bajka”, g. 17 „Ludowa szopka polska”.
KABARET „TEY” — g. 22 „Czemu nima dżymu”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 30 „Złoty Mackeney” (USA 16 l.), g. 15, 17, 30, 20 „Trzecia część nocy” (pol. 18 l.), g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Trzy kroki w szaleństwo” (wł. 18 l.).
BALTIC — g. 10, 13, 16, 19 „Zmierzanie bogów” (wł. 18 l.), g. 22 „Agent nr 1” (pol. 14 l.).
CZERNASTKA — g. 13, 16, 30, 19 „Mayerling” (fr. 14 l.).
GONG — g. 10, 12, 16 „Przywilej” (ang. 16 l.), g. 18, 20 „Grzech Azylu” (ZRA 18 l.).
GRUNWALD — g. 15, 17 „Wielkie wakacje” (fr. 11 l.), g. 19, 30 „Był tu Willie Boy” (USA 16 l.), g. 15, 30, 18, 20, 15 „Arabeska” (ang. 14 l.).
KOSMOS — g. 18 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.).
MALTA — g. 15, 45 „Fantomas kontra Scotland Yard” (fr. 14 l.), g. 18, 20, 15 „Jestem niewiernym mężem” (fr. 18 l.).
MINIATURKA — g. 15, 30 „Uwaga 261w” (radz. 11 l.), g. 17, 30, 19 „Złoty potok” (radz. 14 l.).
OSIEDLE — g. 15, 30, 18, 20 „Walka o Rzym” (I i II s. — Wł.-rum. 14 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Kto wierzy w bociany” (pol. 16 l.).
PAŁACOWE — g. 15 „Wydrza pana Grahama” (USA 7 l.), g. 17, 30, 20 „Świątynia diabła” (jap. 16 l.).
PRZYJAŻN — g. 16, 19 „Plac Czerwony” (radz. 14 l.).
RIALTO — g. 15, 17, 30, 20 „Bul-Hit” (USA 16 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15 „Słoń maruda” (pol. 11 l.), g. 17, 30, 19 „Trzecia część nocy” (pol. 18 l.).
SCALA — g. 16 „Niesmiertelni Filip i Flap” (USA 11 l.), g. 18, 20 „Narzeczona pirata” (fr. 18 l.).
WARTA — g. 15 „Szaleniec z IV laboratorium” (fr. 14 l.), g. 17, 30, 20 „Z zimną krwią” (USA 18 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowi) — g. 14, 15 „Słoń maruda” (ang. 11 l.), g. 16, 30, 18, 45 „Wezwanie” (pol. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Ci wspaniali młodzieńcy na swych szalających gruchotach” (ang. 11 l.), g. 22, 15 „Rzeźnik” (fr.).
WRZOS (Mocina) — g. 17, 19, 15 „Cyk straceńców” (USA 16 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Piękno Szwajcarii”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 17 IV koncert „Pro Sinfonia” i Symfonia, dyrygent — Zygmunt Rychert, soliści: Janina Baster i Janusz Dolny — duet fortepianowy. Temat: „Muzyka inspirowana przez inne sztuki”.

DYZURY

SZPITALA: interna, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krzywiewicza 7; okulistyka — ul. Garbary 17; psychiatryka — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20) wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 66-00-66; porady lekarskie tel. 637-35; dla pow. poznańskiego tel. 566-66.

Telefon Zaufania — nr 588-87 i 522-51.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (cała doba), dyżury nocne: Główna 53, Staroleśka 79, Dzierżyńskiego 294, Kórnicka 24.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 8.30 Konc. żyćzeń: 8.45 Proponujemy informujemy, przypomniemy: 9 Dla kl. VII (wych. obywatelski): 9.20 Z oper S. Moniuszki: 10.05 „Świadek nieoczekiwany” fragm. 4 pow.: 10.25 Kasta niety i piosenki: 10.50 Monitor Nauki Polskiej: 11 Dla kl. VIII (chemia): „Szukamy białek”: 11.25 Miasto i Zakład: 11.35 Trabka kontra gitara: 11.49 ABC rodziny: 12.10 Ze spół zakładów Domu Kultury w Starachowicach: 12.35 Mel. rozrywki: 13 Dla kl. III i IV (j. polski): „Podróżnik z Balsem”: 13.25 Druga zmiana pracuje — relacja reporterów z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach: 13.40 Wieści, lepiej, taniej: 14 Czy znasz te książki?: 14.30 Przekrój muzyczny tygodnia: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopów: 16.05 „Czas i ludzie”: 16.20 600 sekund z piosenką żołnierską: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 18.50 Muzyka i Aktualna: 19.15 Bawmy się razem: 19.30 Wędrowniki muzyczne po kraju: 20.10 Polskie Radio zabodzie FSC Starachowice — konc. rozrywk.: 21 Zgadnij zraduła: 22.30 „W 80 minut dookoła świata” — magazyn muzyczny: 0.10

Ptaki nie będą umierać

Ochrona naturalnego środowiska człowieka stała się poważnym problemem społecznym. Dla skoordynowania działalności wszystkich resortów i instytucji z tym związanych powołano w minionym roku Wielkopolski Komitet Ochrony Środowiska Człowieka. Ale na razie zakłady przemysłowe nadal usiłują zanieczyszczać rzeki...

ZWYKLE NIEDBALSTWO

Zakłady Rowerowe „Romet” usiłowały kary za zanieczyszczenie wód wliczyć niejako w koszty produkcji. Dopiero ostatni incydent z 10 bm. zmusił je — o czym pisaliśmy — do poczynienia kroków zmierzających do zabezpieczenia zbiorników przed przeciekami olejów.

W minionym roku powiatowy Wydział Gospodarki Wodnej wystosował wnioski do Prezydium WRN o wszczęcie

Ochrona środowiska — ochrona człowieka

Dopiero groźba kary zmusiła władze sanatorium do zajęcia się tą sprawą.

Czy istotnie nasze zakłady są tak bogate, że stać je na wyrzucanie pieniędzy z powodu czyjegoś niedbalstwa? A może tak spróbować poszukać winnych — niech placą z własnej kieszeni a nie z funduszu zakładowego?

BY WARTĄ PŁYNĘŁ TAKŻE RYBY

W 1971 r. w powiecie poznańskim wyodrębniono 41 zakładów posiadających ujemny wpływ na czystość wód. Niektóre wody stojące uznano za niebezpieczne nawet dla celów rekreacyjnych (Biezdrukowo koło Pobiedzisk, Swarzędzkie, Witobiel). Żadne z miast powiatu nie posiada wystarczającej oczyszczalni ścieków. Stąd też najważniejszą inwestycją powiatu jest wspólna z Poznaniem budowa kolektora w Swarzędzu oraz budowa oczyszczalni ścieków dla osiedla mieszkaniowego w Luboniu.

Jednocześnie najbardziej uciążliwe zakłady podpoznańskie podjęły program działań zmierzających do ochrony wód przed dalszym zanieczyszczeniem. Dla stęszewskiej roszarni oznacza to kierowanie ścieków na pole filtracyjne, lubońskie zakłady ziemniaczane stają wobec konieczności powiększenia zużywanych w podobnym celu terenów po drugiej stronie Warty.

Za zanieczyszczenie Warty przeciekami powstałymi przy chłodzeniu kwasu siarkowego Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Luboniu miały zapłacić bardzo wysoką karę, chyba... że zbudują urządzenia chroniące na przyszłość przed taką ewentualnością. I tak powstał zatwierdzony przez resort przemysłu chemicznego program zamierzeń inwestycyjnych zmniejszających uciążliwość zakładu dla otoczenia.

BATALIA O CZYSTE POWIETRZE

Ale „Fosfory” są uciążliwe przede wszystkim ze względu na wydalenie tlenków siarki i związków fluoru. Realizacja opracowanego przez zakłady programu (lata 1972—74) winna zmniejszyć zanieczyszczenie powietrza o 30—50 proc. Zmniejszeniu emisji pyłów

i gazów służyć będzie m. in. zastąpienie przestarzałych młynów kruszących surowiec młynem hermetycznym, wybudowanie wysokiego komina i urządzeń do absorpcji fluoru, zermetyzowanie pieców na wydziale kwasu siarkowego, podwójna absorpcja*) i konwersja**) na kwasie siarkowym kontaktowym**) itp. Ogólny koszt inwestycji — 60 mln zł. Ochrona środowiska kosztuje, ale w przypadku lubońskich „Fosforów” oznacza ona jednocześnie modernizację produkcji. Nakłady się opłacą. (bw)

*) wchłanianie gazu przez ciecz lub ciało stałe.
**) proces chemiczny, w którym zachodzi wymiana między składnikami dwóch substancji.
***) metoda otrzymywania kwasu siarkowego.

Wyróżnienia dla działaczy społecznych

Realizacja programu wyborczego i postulatów mieszkańców zgłoszonych w latach 1969—71 oraz czynów społecznych w reszcie roku była przedmiotem wczorajszej sesji DRN Wilda.

Na początku 1971 r. mieszkańcy tej dzielnicy postanowili wykonać prace społeczne wartości 14 mln. zł. Dzięki mobilizacji, m. in. zakładów pracy, komitetów osiedlowych i blokowych zamierzano te znacznie przekroczyć. Prace społeczne wykonano za ponad 28 mln. zł.

Podczas sesji złożono serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy przejawiają szczególną inicjatywę w realizacji zamierzeń społecznych. Niektórym działaczom wręczono odznaczenia państwowe i wyróżnienia.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski udekorowano Franciszka Głowackiego. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali: Teresa Abramczyk, Sylwester Adamczak, Edmund Buchwald, Benon Klejdzinski, Marian Konopiński i Marceli Rydzki. Ponadto 22 aktywistów otrzymało Honorowe Odznaki Poznania, 25 Odznak Miłośników Poznania, a 9 odznak „Za służbę dla Ojczyzny”. Rozdano również wiele nagród rzeczowych. (a)

Konkurs na plakat Światowej Wystawy Filatelistycznej

Komitet Organizacyjny Wystawy „Polska 73” w Poznaniu, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Prezydium Rady Narodowej Poznania — Wydział Kultury, Wydział Filatelistyczny, Oddział Filatelistyczny, Oddział Filatelistyczny — Poznań, oraz Związek Polskich Artystów Plastyków — Zarząd Okręgu Poznań, ogłaszają konkurs otwarty na projekt plakatu Światowej Wystawy Filatelistycznej „Polska 73” dla członków Związku Polskich Artystów Plastyków.

Celem konkursu jest uzyskanie projektu plakatu, w formie artystycznej propagującego Światową

WIADOMOŚCI: 5. 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17. 18.30, 22

TELEWIZJA

SOBOTA — PROGRAM I: 9.55—10.25 — Dla szkół — Geografia kl. VI — „Miedzy Wisłą a Pilicą”: 10.55 — Dla szkół — „Nauka o czło-wieku” — kl. VIII — „Skóra”: 11.25—13.10 — „Szlachetkie gniazdo” — film fab. prod. radz. wg pow. Iwana Turgieniewa: 15.35—15.50 — Filmy krótkometrażowe: 15.55 — Redakcja Szkoła zapowiada: 16.10 — Magazyn ITP: 16.30 — Dziennik: 16.40 — Teatr Młodego Widza — Szota Rustaweli — „Wiciad w tygrysię skórę” — Przekład — J. Zagórski, reżyseria K. Ciesiwicki. Wykonawcy — aktorzy scen warszawskich: 17.35 — Telewizyjny Informator Wydawniczy: 17.55 — „Z kamera wśród zwierząt”: 18.30 — „Pegaz” — Magazyn kulturalny: 19.20 — Dobranoc: 19.30 — Monitor: 20.20 — „Szlachetkie gniazdo” — fab. film prod. radz.: 22.05 — Dziennik i wiadomości sportowe: 22.25 — „Szopka kar-nawałowa — czyli słowo królowej Małgorzaty”. — Autor — F. Feni-kowski. Reżyseria — D. Baduszko-wa.

PROGRAM II: 16.55 — Lalkowy Teatr Misteryny z cyklu „Teatr jak żywy”: 17.45 — „Małżeństwa z rozsądku” — film fab. prod. czechosłowackiej: 19.20 — Do-branoc: 19.30 — Monitor: 20.20 — „Etiopia wczoraj i dziś” film krajoznawczy-przyrodniczy cz. III pt. „Afrka”: 21 — 24 godziny: 21.10 — Dzieło sztuki — Antoniolego Czechowa. Adaptacja i reżyseria — Jerzy Afanasjew: 21.45 — „Ptaki i nimfy” — z cyklu „Muzyka i architek-tura”. Reżyseria — J. Burski: 22.20 — Program II proponuje.

Zasłużona placówka dla regionu i przemysłu

25-lecie obchodzi dzisiaj Technikum Chemiczne im. Hanki Sawickiej przy ul. Staroleśkiej. Szkoła, która dostarcza fachowców zakładom gumowym w Poznaniu, Dębicy, Sanoku, Grudziądzu, Olsztynie i w innych miastach.

Początki były skromne. Szkoła rozpoczęła w 1947 r. pracę z jednym oddziałem jako Państwowa Szkoła Przemysłowa Fabryki „Stomil”. W 1950 r. w związku z reformą szkolnictwa zawodowego zmieniono profil szkoły i nazwę na: Technikum Przemysłu Gumowego. Czterolatnie Technikum kształciło w specjalnościach: technik technolog, technik normowania i technik chemik.

W siedem lat później ustalono nazwę szkoły na Technikum Chemiczne nr 1 im. H. Sawickiej. Są tu też Zasadnicza Szkoła Chemiczna, Zasadnicza Szkoła Chemiczna dla Pracujących, Technikum Chemiczne dla Pracujących PZOS „Stomil” i Zasadnicza Szkoła Przyzakładowa PZOS „Stomil”. W ciągu 25 lat placówka te wykształciła 5 444 fachowców.

W trosce o pełne zaspokojenie stale rosnących potrzeb przemysłu chemicznego tworzone nowe kierunki nauczania. Absolwenci Technikum Chemicznego pracują w instytucjach naukowych, laboratoriach i fabrykach całego kraju. O randze szkoły świadczy fakt, że bardzo często szkoli kadre dla nowo powstających zakładów przemysłu chemicznego np. dla Olsztyna i Rzeszowa.

Doborowa kadra nauczycielska, nowoczesne metody nauczania, dobrze wyposażone gabinety pozwalają na właściwe przygotowanie fachowców i na tworzenie nowych specjalności nauczania w zależności od potrzeb przemysłu.

W uznaniu zasług szkoły, w czasie dzisiejszych uroczystości jubileuszowych, nauczyciele otrzymali odznaczenia. Odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego” przyznano dyrektorom Technikum: Kazimierzowi Lamper-skowskiemu i Kazimierzowi Miko-lajczakowi, Honorowe Odznaki miasta Poznania otrzymają: Piotr Sronek, Stefan Zieliński, Andrzej Sawicki i Jan Godlewski. Złote Odznaki Związku Zawodowego Chemików

Koncert chórów na rocznicę wyzwolenia

Z okazji 27 rocznicy wyzwolenia Poznania dwa czołowe polskie chóry, laureaci ostatniego Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych 1971 — Chór Mieszany im. St. Moniuszki Spółdzielczości Pracy pod dyr. M. Dondajewskiego i Chór Męski ZZK „Hasło” pod dyr. R. Józwiaka przygotowały w prezencie swemu miastu koncert najpiękniejszych pieśni a cappella kompozytorów polskich i obcych.

Koncert odbędzie się w niedzielę, 27 bm. o godz. 17 w Auli PWSM przy ul. Armii Czerwonej z udziałem solistów — Bolesława Matuszaka (tenor) i Antoniego Ławniczaka (baryton) przy akompaniamencie mgr. Michała Zmijewskiego. Słowo wiażące red. Teodora Śmielowskiego.

Wiersze o Poznaniu recytować będzie aktor Teatru Polskiego w Poznaniu — Lech Ło-tocki.

Koncert odbywa się pod patronatem Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej Poznania, Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy i Zarządu Okręgu ZZK. (na)

INFORMUJEMY

Eliminacje dzielnicowe do XI Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej odbędą się dla Starego Miasta w niedzielę, 27 bm. o godz. 10 w Klubie MPiK, ulica Ratajczaka 39.

Na kolejne filmy dokumentalne zaprasza Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w niedzielę, 27 bm. o godz. 12.15 do gmachu Odwachu, Stary Rynek.

Slakiem na dawne Wenetowie przejdzie niedzielny spacer na który zaprasza Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania. Poprowadzi inż. I. Kaczmarek. Zbiórka o godz. 10.15 w niedzielę 27 bm. przy wejściu do kina Apollo.

Studencki Teatr Pantomimy „Gest” z Wrocławia ze spektaklem „Karuzela” wystąpi 27 bm. o godz. 18 i 20 w Izbie Rzemieślniczej, ul. Niezłomnych. Bilety do nabycia w godz. od 10—17 w kasie Komisji Kultury RO ZSP, ul. Fredry 7.

Dzielnice eliminacje Jezyc do XVIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego odbędą się w poniedziałek, 28 bm. o godz. 17 w Osiedlowym Domu Kultury „Wierzbak”, al. Wojska Polskiego 6/8.

„Rzeźba XX wieku” — to tytuł prelekcji red. O. Błażewicza 28 bm. o godz. 17 w Klubie Plastyków, St. Rynek, Arsenal. Zaprasza Biuro Wystaw Artystycznych.

echa naszych publikacji

Gdzie informacje w PKO

W związku z naszą notatką pt. „W PKO nie wiedzą”, zamieszczona 18 bm., otrzymaliśmy wyjaśnienie dyrektora I Oddziału PKO. W notatce pisaliśmy o braku należytej informacji ze strony pracowników placówki przy pl. Wolności 3. W tym celu bowiem poszerzono zakres niektórych usług, lecz — jak nas zawiadomili — cytelnicy — w PKO nie potrafiono jeszcze w lutym udzielić na ten temat należytej informacji.

Podajemy zatem — za pismem PKO — że wszelkie sprawy dotyczące udzielania kredytu na indywidualne budownictwo mieszkaniowe i kapitalne remonty domów jednorodzinnych, remonty bieżące budynków wielomieszkaniowych, modernizację urządzeń ogrzewczych oraz na uzupełnienie wkładów do spółdzielni mieszkaniowych — można załatwić w wydziale kredytów mieszkaniowych I Oddziału PKO, pl. Wolności 15, pokój 1, telefon 510-31 (wewn. 49 lub 96). Wydział ten udziela także informacji o trybie kredytowania. Ponadto o ogólnych zasadach udzielania kredytów klienci mogą zasięgać informacji m.in. w okienku nr 15 przy pl. Wolności 3. (a)

Koncert chórów na rocznicę wyzwolenia

Z okazji 27 rocznicy wyzwolenia Poznania dwa czołowe polskie chóry, laureaci ostatniego Festiwalu Kulturalnego Związków Zawodowych 1971 — Chór Mieszany im. St. Moniuszki Spółdzielczości Pracy pod dyr. M. Dondajewskiego i Chór Męski ZZK „Hasło” pod dyr. R. Józwiaka przygotowały w prezencie swemu miastu koncert najpiękniejszych pieśni a cappella kompozytorów polskich i obcych.

Koncert odbędzie się w niedzielę, 27 bm. o godz. 17 w Auli PWSM przy ul. Armii Czerwonej z udziałem solistów — Bolesława Matuszaka (tenor) i Antoniego Ławniczaka (baryton) przy akompaniamencie mgr. Michała Zmijewskiego. Słowo wiażące red. Teodora Śmielowskiego.

Wiersze o Poznaniu recytować będzie aktor Teatru Polskiego w Poznaniu — Lech Ło-tocki.

Koncert odbywa się pod patronatem Wydziału Kultury Prezydium Rady Narodowej Poznania, Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy i Zarządu Okręgu ZZK. (na)

INFORMUJEMY

Eliminacje dzielnicowe do XI Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej odbędą się dla Starego Miasta w niedzielę, 27 bm. o godz. 10 w Klubie MPiK, ulica Ratajczaka 39.

Na kolejne filmy dokumentalne zaprasza Muzeum Historii Ruchu Robotniczego w niedzielę, 27 bm. o godz. 12.15 do gmachu Odwachu, Stary Rynek.

Slakiem na dawne Wenetowie przejdzie niedzielny spacer na który zaprasza Towarzystwo Miłośników Miasta Poznania. Poprowadzi inż. I. Kaczmarek. Zbiórka o godz. 10.15 w niedzielę 27 bm. przy wejściu do kina Apollo.

Studencki Teatr Pantomimy „Gest” z Wrocławia ze spektaklem „Karuzela” wystąpi 27 bm. o godz. 18 i 20 w Izbie Rzemieślniczej, ul. Niezłomnych. Bilety do nabycia w godz. od 10—17 w kasie Komisji Kultury RO ZSP, ul. Fredry 7.

Dzielnice eliminacje Jezyc do XVIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego odbędą się w poniedziałek, 28 bm. o godz. 17 w Osiedlowym Domu Kultury „Wierzbak”, al. Wojska Polskiego 6/8.

„Rzeźba XX wieku” — to tytuł prelekcji red. O. Błażewicza 28 bm. o godz. 17 w Klubie Plastyków, St. Rynek, Arsenal. Zaprasza Biuro Wystaw Artystycznych.